

Na San Paolo wystąpi ten sam zespół Romy, który pokonał Inter Mediolan. To będzie trzeci występ Nainggolana, z ławki rezerwowych.

Roma wyjdzie w Neapolu nie zmieniona. Kopiuj i wklej, ten sam skład wyjściowy, co w meczu z Interem, przed przerwą. Spalletti przywiązuje wielką wagę do meczu z Napoli, bo jak twierdzi, może to być punkt zwrotny w sezonie, dla Giallorossich. Przed rozpoczęciem wczorajszego treningu, trener zebrał zespół by przemówić do drużyny, podkreślając potrzebę, by nie popełniać głupich błędów i lekkomyślnych strat. Roma ma w tym sezonie podstawowy cel, którym jest awans do przyszłorocznej Ligi Mistrzów. Trener przypomniał wszystkim, że to jest czas, aby dać z siebie wszystko na boisku i poza nim. Początek sezonu nie był zbyt dobry ale teraz Roma musi znaleźć ciągłości i poprawić produktywność na boisku.

Ustawienie drużyny nie zmieni się w stosunku do tego, którym Roma pokonała Inter, ponieważ Spalletti znalazł równowagę w 4-2-3-1, z "nowym Florenzim", na pozycji rozgrywającego. Florenzi w rzeczywistości zajął miejsce Nainggolana, który w Neapolu ma rozpocząć na ławce. Będzie to trzeci mecz Belga z ławki. Radja rozpocznie mecz z boku ale trener widzi duży progres formy zawodnika i ma zamiar skorzystać z jego usług, w późniejszej fazie meczu. Spalletti nie preferuje powrotu Florenziego do obrony. Nie ma też zamiaru zmieniać pozycji Bruno Peresa. Florenzi, to według trenera, ofensywny pomocnik w typie Perrotty. Gra dobrze w fazie obrony i w prowadzeniu ataku. Totti zacznie ponownie z ławki. Il Capitano powróci do wyjściowego składu, w najbliższy czwartek, w Lidze Europy, na mecz z Austrią Wiedeń.

Autor: CanisLupus